

DEMOKRACJA I PRAWA CZŁOWIEKA

# LIBERALIZACJA I SEKULARYZACJA SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO 1989–2020

Analiza socjologiczna

**Przemysław Sadura**  
Grudzień 2020



W porównaniu z innymi państwami członkowskimi Unii Europejskiej polskie społeczeństwo jako takie wyróżnia się wyraźnie bardziej konserwatywnymi wartościami.



Młodsze pokolenie różni się od starszego, wykazując wyraźną i silną tendencję do sekularyzacji, liberalizacji i demokratyzacji w obszarze wartości.



Tendencje antyliberalne stanowią trend przeciwny. Mogą one jednak wpłynąć jedynie na tempo, nie zaś na zasadniczy kierunek zmian kulturowych. Środowiska wyróżniające się tradycyjnym podejściem obawiają się, że nieuniknione zmiany mają jeszcze przyspieszyć.



# Spis treści

<b>1</b>	<b>WPROWADZENIE</b>	<b>2</b>
<b>2</b>	<b>STRUKTURA WARTOŚCI SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO</b>	<b>2</b>
<b>3</b>	<b>LIBERALIZACJA I SEKULARYZACJA</b>	<b>2</b>
<b>4</b>	<b>MOBILIZACJA POPULISTYCZNA</b>	<b>4</b>
<b>5</b>	<b>PODSUMOWANIE</b>	<b>6</b>

## 1 WPROWADZENIE

22 października upartyjniony Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przepis ustawy z 1993 roku, dopuszczający w Polsce aborcję w przypadku dużego prawdopodobieństwa ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu, jest niezgodny z konstytucją. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego, zaostrzający polskie przepisy antyaborcyjne i czyniący z Polski ewenement na skalę europejską, wzbudził silne społeczne emocje i wyprowadził na ulice setki tysięcy demonstrantów. Według niektórych historyków z taką falą protestów Polska nie miała do czynienia od czasów strajków chłopskich w latach 30. XX wieku.

Obecna sytuacja jest symptomem głębszych napięć dotyczących hierarchii wartości polskiego społeczeństwa. Polskie przepisy antyaborcyjne jeszcze przed orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego należały do najbardziej restrykcyjnych w Europie. Mimo to przez ostatnie dwie dekady polityczny mainstream traktował je jako „kompromisowe”. Taka sytuacja zdaje się potwierdzać pokutujący w krajach zachodnich stereotyp wyjątkowego konserwatyzmu Polaków. Mimo to skala, zasięg i intensywność protestów przeczą wizji ultrakatolickiego, tradycjonalistycznego i konserwatywnego społeczeństwa.

W poniższej analizie staram się wyjaśnić tę sprzeczność, zachowując orientację empiryczną i śledząc przemiany wartości i postawy polskiego społeczeństwa na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci. W końcu wrócę do interpretacji politycznych implikacji tego procesu w świetle najnowszych wydarzeń.

## 2 STRUKTURA WARTOŚCI SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO

Świat wartości można badać jako strukturę najogólniejszych wyznaczników orientacji w świecie: podstawowych celów motywujących do działania, wartości wyrażających dążenia i aspiracje. Bogatego materiału dla takiej analizy dostarczają dane Europejskiego Sondażu Społecznego (ESS), posługujące się tzw. Skalą Ludzkich Wartości Shaloma H. Schwartz<sup>1</sup>.

Jeśli spojrzymy na dane z pomiaru w 2014 roku, czyli na rok przed zwycięstwem w Polsce populistycznej prawicy, to możemy powiedzieć, że Polaków na poziomie struktury podstawowych wartości – na tle mieszkańców wybranych innych krajów Europy (na wykresie zestawiliśmy strukturę wartości w Polsce, Niemczech i Izraelu oraz średnią dla Unii Europejskiej) – w wyrażnie większym stopniu charakteryzowały wartości zachowawcze: przywiązanie do tradycji, poszukiwanie bezpieczeństwa i potrzeba dostosowania się do norm społecznych. W wyrażnie mniejszym stopniu cechowały ich wartości związane z otwartością na zmianę, w tym przede wszystkim poszukiwanie przyjemności, nowości i skłonność do podejmowania ryzyka. W większym stopniu

byli skoncentrowani na demonstrowaniu i podtrzymywaniu statusu społecznego oraz na zabieganiu o społeczne uznanie, a w mniejszym cenili wartości uniwersalne, związane z odruchowo życzliwym stosunkiem do innych i dbałością o dobra i zasoby planety.

Obraz ten zdaje się potwierdzać stereotypowy obraz Polaków: otóż nie dość, że od lat byli oni jednym z najbardziej katolickich i konserwatywnych społeczeństw, to dodatkowo postawy te uległy nasileniu i doprowadziły do politycznej mobilizacji populistycznej. Nie jest to jednak prawda. Nie ma dowodów na jakiś zdecydowany przełom w sferze wartości, który miałby stać za zwycięstwem Prawa i Sprawiedliwości (PiS). W zakresie tych generalnych dyspozycji i motywacji przekonania Polaków od roku 2002, kiedy zaczęto realizować Europejski Sondaż Społeczny (ESS), zmieniają się tylko w niewielkim stopniu. Przekonania Polaków są stabilne i jeśli się zmieniają, to bardzo powoli. Pokażemy to niżej, sięgając po dane dotyczące sekularyzacji, liberalizacji i demokratyzacji społeczeństwa polskiego z badania realizowanego od 1990 roku w ramach Europejskiego Sondażu Wartości. Niemniej jednak widać, że polskie społeczeństwo nie jest monolitem i wyraźnie zaznaczają się linie podziału między różnymi grupami społeczno-demograficznymi, w szczególności wiekowymi.

Starsi Polacy zasadniczo różnią się od młodszych, jeśli idzie o wyznawane wartości i motywy. Badani w wieku 24–44 lata są znacznie bliżsi temu, co jest średnim wynikiem niemieckim. Różnice między starszymi i młodszymi mogłyby wynikać z naturalnych różnic związanych z cyklem życia i mogłyby nie być wyrazem jakichś głębszych procesów społecznych. Uprawdopodobniałby to fakt, że różnice międzypokoleniowe wśród Polaków są tylko nieznacznie większe niż średnia różnic międzypokoleniowych w całej Europie. Mimo to – jak za chwilę pokażemy – głębszy obraz może nam dać rzut oka na stałe trendy, w jakie układają się przemiany wartości poszczególnych części polskiego społeczeństwa w takich kwestiach jak stosunek do Kościoła katolickiego, tradycyjnego modelu rodziny, mniejszości seksualnych.

## 3 LIBERALIZACJA I SEKULARYZACJA

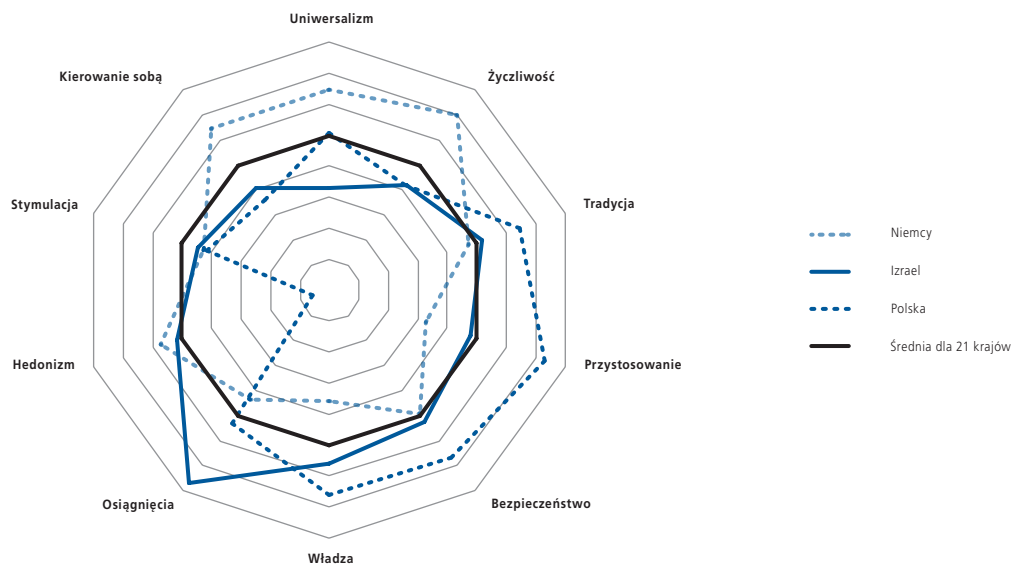
Polska jest jednym z najbardziej homofobicznych i religijnie konserwatywnych społeczeństw w Europie – mówią jedni komentatorzy. Polacy są z każdym rokiem coraz bardziej tolerancyjni, liberalni, świeccy – ripostują drudzy. Żeby odpowiedzieć na pytanie, jaka jest prawda, trzeba spojrzeć na to, co o przemianach wartości mówią nam cyklicznie powtarzane badania. Dobrym źródłem danych do analizy przemian postaw i wartości polskiego społeczeństwa w minionym trzydziestoleciu mogą być cztery fale badań europejskich systemów wartości (European Values Study – EVS) z lat 1990, 1999, 2008 i 2017<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> W ramach tej koncepcji wyróżnia się 10 podstawowych typów wartości, w przypadku ESS diagnozowanych przez 21 stwierdzeń, ocenianych na 6-punktowej skali.

<sup>2</sup> Zostały one omówione w wydanej niedawno książce: M. Marody oraz J. Konieczna-Salamatin, M. Sawicka, S. Mandes, G. Kacprowicz, K. Bulkowski, J. Bartkowski, *Społeczeństwo na zakręcie. Przemiany postaw i wartości społeczeństwa polskiego w latach 1990–2017*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2019.

Wykres 1

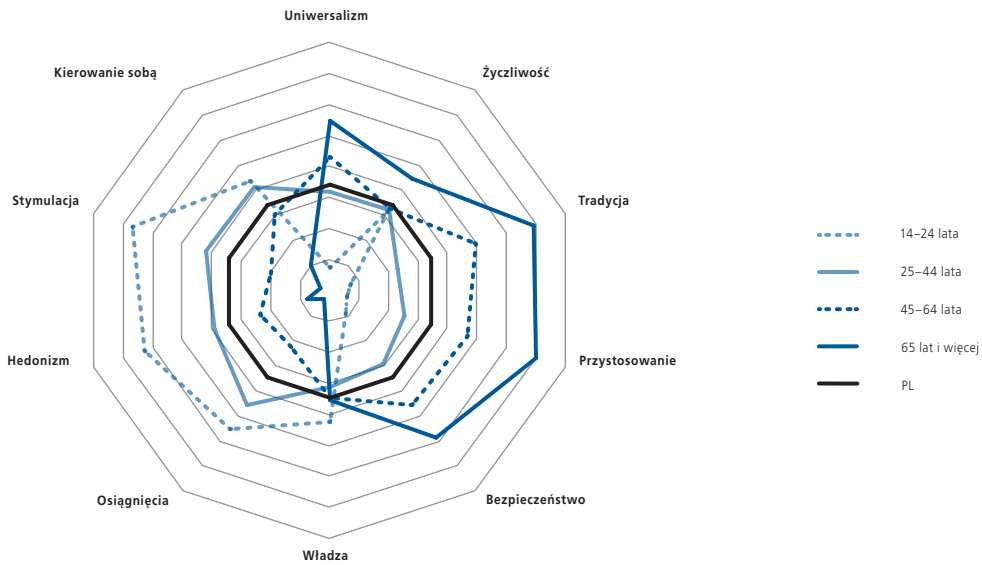
## Skala wartości Polaków na tle innych społeczeństw



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS

Wykres 2

## Skala wartości Polaków w podziale na grupy wiekowe



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS

Tabela 1  
Wskaźniki modernizacji postaw wobec roli kobiet

Opinie	Odpowiedzi	1990	1999	2008	2017
Gdy matka pracuje, dzieci na tym cierpią	Zdecydowanie się zgadzam	59,2	22,9	13,5	13,6
Kobiety mogą pracować, ale tak naprawdę pragną jedynie domu i dzieci		41,2	23,9	12,7	11,3
Gdy kobieta pracuje na pełnym etacie, cierpi na tym życie rodzinne		n.z.	n.z.	n.z.	13,1
Zadaniem mężczyzn jest zarabiać pieniądze, zadaniem kobiet jest zajmowanie się domem i rodziną		n.z.	n.z.	n.z.	12,9
Mężczyźni są lepszymi przywódcami politycznymi niż kobiety <sup>a</sup>		n.z.	24,5	10,8	4,4
Gdy brakuje miejsc pracy, mężczyźni powinni mieć do niej większe prawa niż kobiety		56,1	34,9	21,9	8,3

n.z. = pytanie nie zadawane w tej edycji badania

<sup>a</sup> Pytanie dodane do kwestionariusza EVS w 2017. Odsetki dla 1999 i 2008 roku wzięte z WVS 1995 i 2005

Źródło: Marody i inni 2019, s. 25

Tabela 2  
Postawy wobec religii według wieku – 2017

Pytanie	Odpowiedzi	do 33 lat	34–60	powyżej 60	Ogółem
Bycie wyznawcą religii	Tak	88,7	92,1	96,3	92,5
Bycie osobą religijną	Tak	80,7	88,7	91,7	87,4
Bóg ważny w życiu badanego	bardzo ważny <sup>a</sup>	25,5	42,2	56,2	42,0
Częstotliwość udziału w mszy	raz w tygodniu lub częściej	39,1	47,8	61,2	49,4
Ważność religii w życiu	bardzo ważna	27,6	38,0	50,3	38,9

<sup>a</sup> wybór krańcowej odpowiedzi na 10-punktowej skali

Źródło: Marody i inni 2019, s. 25

Na początku lat 90. XX wieku postawy społeczeństwa polskiego, dotyczące politycznego kształtu systemu, miały wiele cech autorytarnych. W 1990 roku 73% badanych uznawało „zwiększenie szacunku dla władzy” za pożądany cel zmian. Jeszcze w 1999 roku 22% badanych akceptowało system polityczny z „władzą silnego przywódcy, który nie musi liczyć się z parlamentem i wyborcami”, a 17% „rządy wojskowych”. W ciągu minionych 30 lat mamy do czynienia z systematycznym spadkiem postaw autorytarnych i stałym wzrostem postaw prodemokratycznych. W 2017 roku na pytanie: „Jak ważne jest dla Pan(i), żeby kraj w którym Pan(i) mieszka był rządzony w sposób demokratyczny?” 65,8% badanych wskazało najwyższą możliwą ocenę na 10-punktowej skali ocen („zdecydowanie ważne”).

Między latami 1990 a 2017 miejsce tradycyjnych nastawień i dążeń zaczęły zajmować postawy i wartości kształtowane pod wpływem trendów dominujących w społeczeństwach zachodnich. Nastąpiło przede wszystkim dogłębne przededefiniowanie roli kobiet w społeczeństwie. U progu III RP prawie 60% badanych zgadzało się ze stwierdzeniem, że pracująca matka szkodzi dzieciom! A dziś 13%. W 1990 roku ze stwierdzeniem, że „gdy brakuje miejsc pracy, mężczyźni powinni mieć do nich większe prawo niż kobiety”, zgadzało się – i tak odpowiadało: „zdecydowanie się zgadzam” – 56%, a teraz 8,3% badanych Polek i Polaków. To jest przepaść, absolutne „przeoranie” systemu wartości i bardzo mocna zmiana cywi-

lizacyjna. Kobieta przestała być łączona z siedzeniem w domu i wychowywaniem dzieci, wzrosła akceptacja pracy kobiet i ich obecności w sferze publicznej.

Ogromne zmiany zaszły także w polskiej religijności. Choć w latach 1990–2017 odsetek wierzących prawie się nie zmienił (spadek o 4%), to jednak można mówić o postępującym procesie sekularyzacji. O 9% spadł odsetek osób uważających się za osoby religijne, o 12% deklarujących, że Bóg jest bardzo ważny w ich życiu, a o 16% odsetek osób uczestniczących w mszy przynajmniej raz w tygodniu. Sekularyzacja jest szczególnie widoczna w młodszych grupach wiekowych. Wśród Polaków do 33. roku życia dwukrotnie niższy jest odsetek osób deklarujących, że Bóg i religia są ważne w ich życiu, o jedną trzecią spada odsetek uczestniczących co najmniej raz w tygodniu w mszy.

Zmiany w religijności polskiego społeczeństwa dotyczą także stosunku do Kościoła jako instytucji. Kościół katolicki już w początkowym okresie transformacji zaczął tracić swój autorytet. W ciągu trzydziestu lat zaufanie do niego spadło dwukrotnie – z 45,6% ufających mu „w dużym stopniu” w 1990 roku do 21% w roku 2017. Wyraźnie zmniejszył się również rygoryzm moralny, mierzony przez wybór odpowiedzi „nigdy nie może być usprawiedliwione” w odniesieniu do takich potępianych przez Kościół katolicki działań jak rozwód, homoseksualizm, aborcja i eutanazja.

Podsumowując, w ostatnich trzech dekadach mamy więc w Polsce do czynienia z wyraźnym i silnym trendem sekularyzacji, liberalizacji i demokratyzacji w sferze wartości, który szczególnie mocno uwidacznia się, jeśli dokonamy porównań międzypokoleniowych.

#### 4 MOBILIZACJA POPULISTYCZNA

Jeśli w świetle powyższej analizy trendy społeczne są tak dobre, to zasadne staje się pytanie: dlaczego bieżąca sytuacja społeczna i polityczna jest tak zła. Uważna analiza danych pokazuje, że obok dominującego trendu dotyczącego demokratyzacji, liberalizacji i sekularyzacji społeczeństwa mamy do czynienia z trendem przeciwnym. Im bardziej bowiem otwarta staje się postawa większości społeczeństwa, a przede wszystkim młodszych Polek i Polaków, tym bardziej zamknięte, konserwatywne i autorytarne stają się postawy dużej liczbie mniejszości (przede wszystkim starszej populacji oraz mieszkańców wsi i małych miast). W niektórych przypadkach zwrot ten jest tak duży, że wpływa na dane uśrednione. Nieprzyjemnym zgrzytem na tle omawianej wyżej silnej tendencji demokratyzacji wartości mogą być odpowiedzi oceniające rządy wojskowe. W latach 1990–2017 odsetek osób uznających je za dobre lub bardzo dobre dla kraju najpierw spadał, aby później zacząć rosnąć (w roku 2008 było to 14,1% badanych, w 2017 już 20,9%). Podobne tendencje dało się zaobserwować także w różnych wymiarach liberalizacji i sekularyzacji.

Jednak z punktu widzenia bieżącej sytuacji w Polsce najważniejszym procesem społecznym okazała się polityczna rady-

kalizacja i mobilizacja osób nastawionych tradycyjnie o konserwatywnym światopoglądzie. Widać to wyraźnie, jeśli spojrzymy na wyniki EVS dotyczące tzw. autoidentyfikacji politycznych. W odpowiedziach na pytanie dotyczące autoidentyfikacji w terminach lewicowości-prawicowości badani odpowiadali, posługując się 10-punktową skalą, której krańce oznaczane były, odpowiednio, jako 1=„lewica” oraz 10=„prawica”. Dla większej czytelności wyniki zostały pogrupowane w pięć kategorii: skrajna lewica (1+2), umiarkowana lewica (3+4), centrum (5+6), umiarkowana prawica (7+8) i skrajna prawica (9+10).

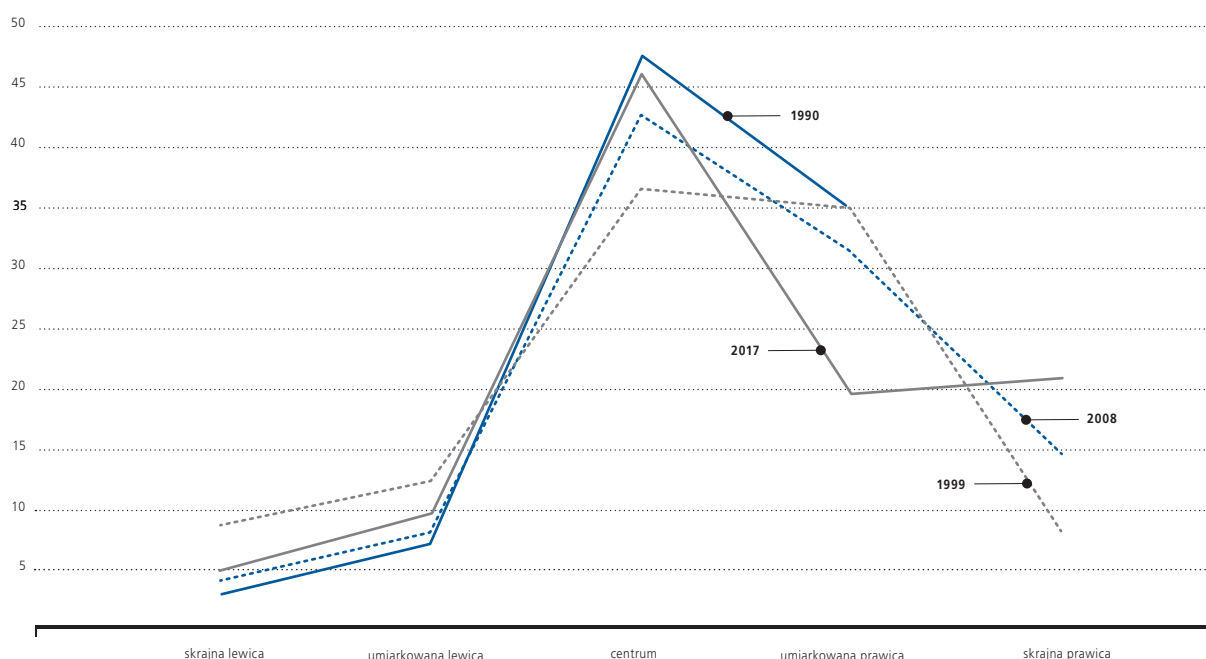
W 1990 roku kilka procent Polaków identyfikowało się jako skrajnie lewicowi na osi od 1 do 10. I prawie 30 lat później też jest ich kilka procent. Różnica, jaką widzimy, jest po prawej stronie tego diagramu – skrajna prawica skoczyła trzykrotnie, do ponad 20%, kosztem tych umiarkowanie prawicowych. Mamy więc do czynienia z jednostronną polaryzacją: osoby o poglądach prawicowych przechodzą na stronę skrajnej prawicy.

Mamy więc szeroki, ale powolny i słabo upolityczniony, trend w kierunku większej tolerancji, postępu, demokratyzacji, który dotyczy większości społeczeństwa – i jemu przeciwny, mniejszy, ale bardzo wyraźny, silnie upolityczniony trend w kierunku retradycjonalizacji, desekularyzacji i autorytaryzmu, przesuujący identyfikacje polityczne w stronę skrajnie prawicowych.

Jeśli spojrzymy na zmienne społeczno-demograficzne wpływające na autoidentyfikację, okazuje się, że sama płeć nie różnicuje odpowiedzi. Dopiero włączenie do analizy różnic

Wykres 3

##### Zmiany w czasie rozkładów autodefinicji lewica-prawica



Źródło: Marody i inni 2019, s. 64

pokoleniowych i klasowych daje bardziej czytelny obraz. Najmłodszy badani rządziej wybierają skrajne kategorie, najstarsi natomiast dwukrotnie częściej niż w całej próbie definiują się jako skrajna prawica. Najbardziej lewicowi okazują się badani z wyższym wykształceniem, ci z niższym wykształceniem częściej deklarują się jako skrajnie prawicowi.

## 5 PODSUMOWANIE

Na wartości, postawy i nastroje Polaków wpływają dziś dwa przeciwstawne trendy – duży, który zmienia społeczeństwo powoli, i mały, który jest gwałtowną reakcją na tę zmianę. Wielka modernizacja społeczna, która dokonała się w Polsce po 1989 roku, była dla wielu Polaków trochę wymuszona: zmianą ustroju, koniecznością wejścia do Unii Europejskiej i przyjęcia jej wartości, ale również terapeutyczno-pedagogicznym wymiarem polskiej transformacji – gdy pojawiali się eksperci zagraniczni i krajowi, mówiący, jak teraz żyć. Społeczeństwo się dostosowywało, ale niekoniecznie bardzo entuzjastycznie.

Zmiany obyczajowe i społeczne w Polsce zachodziły dotychczas bardzo szybko. Ale środowiska i ruchy społeczne, które są w awangardzie przemian, domagają się zmiany jeszcze szybszej – czasem szokując tradycjonalistycznie nastawioną część społeczeństwa swoim językiem czy estetyką (to na przykład przypadek społeczności LGBT+ i parad równości).

W pewnym momencie doszło do mobilizacji tych, którzy tę zmianę akceptowali najmniej. Partie populistycznej prawicy, takie jak Prawo i Sprawiedliwość czy Konfederacja, dały im głos, dokładając do tego także antyeuropejskość, która wcześniej była na absolutnym marginesie. PiS dodało ją do już obecnej niechęci wobec zachodzących przemian czy obawy, jaką budziły – zbierając postawy wcześniej niemożliwe do wyartykułowania, wstydlive lub wypychane

z głównego nurtu, ale istniejące. To był bunt przeciw tym, których można nazwać awangardą przemian. Elity medialne, ruchy LGBT+, radykalne feministki – ci, którzy są widoczni i można na nich przerzucić całą swoją niechęć i sprzeciw wobec przemian. Tak zresztą się stało. PiS podsycało te nastroje swoimi ksenofobicznymi, homofobicznymi i szowinistycznymi kampaniami, wpływając na spadek akceptacji dla tolerancji dla osób nieheteronormatywnych czy spadek akceptacji imigrantów i uchodźców. Zwrot antyliberalny z oddolnego procesu będącego początkowo reakcją na tempo, a nie kierunek zmian, stał się odgórnie sterowanym zamachem na wolności i swobody grup mniejszościowych. Widać to było po malejącej ksenofobii i wzrastającej akceptacji dla osób LGBT+, a przede wszystkim dla równouprawnienia kobiet. Polska się modernizuje i to nie budziło gwałtownego oporu. Jednocześnie środowiska nastawione bardziej tradycyjnie obawiały się, że ktoś może chcieć nieuchronne zmiany jeszcze przyspieszyć. To już powoduje reakcję. Dlatego, gdy PiS mocno podkreślał zagrożenie ze strony „muzułmańskich uchodźców”, „radykalnych ruchów LGBT” i „lewicowych ekstremistów”, wśród Polaków, generalnie akceptujących mniejszości i LGBT+, coraz częściej pojawiała się myśl: „a może jednak coś jest na rzeczy?”.

Prawo i Sprawiedliwość było jak dotąd mistrzem żeglowania pod wiatr. Mając do czynienia z długotrwałym trendem społecznej liberalizacji, złapało wiatr w żagle na przeciwnych jej hasłach, przejmując cały elektorat niezadowolonych z transformacji w sferze wartości. Przyciągając swoimi programami hojnych transferów wyborców niekierujących się światopoglądem, lecz głosujących socjalnie, partia ta zdobyła większość w parlamencie. Tym sposobem polska młodzież, nie różniąca się poziomem liberalizmu od młodzieży ze społeczeństw Zachodu, utknęła w pułapce konserwatywnego porządku społecznego. Pułapce, z której teraz próbuje się wydostać, walcząc na ulicy o swoje prawa.



## AUTOR

**Dr hab. Przemysław Sadura** jest socjologiem, wykładowcą Wydziału Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, związanym z Krytyką Polityczną. Bada przemiany państwa i struktury klasowej, system edukacyjny oraz inne polityki publiczne. Opublikował m.in. książkę *Państwo, szkoła, klasy*, a wraz ze Sławomirem Sierakowskim raport pt. *Polityczny cynizm Polaków*.

## IMPRESSUM

© 2020 FES (Fundacja im. Friedricha Eberta)

Wydawca:

Friedrich-Ebert-Stiftung, Przedstawicielstwo w Polsce  
ul. Podwale 11, 00–252 Warszawa

[www.fes-polska.org](http://www.fes-polska.org)

Osoba odpowiedzialna z publikację w FES:

dr Ernst Hillebrand, dyrektor Fundacji im. Friedricha Eberta,  
Przedstawicielstwo w Polsce

Redakcja: Maciej Kropiwnicki

Zamówienia i kontakt:

[biuro@feswar.org.pl](mailto:biuro@feswar.org.pl)

Korzystanie w celach komercyjnych z mediów opublikowanych przez FES jest zabronione bez pisemnej zgody FES.

# LIBERALIZACJA I SEKULARYZACJA SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO 1989–2020

## Analiza socjologiczna



Tendencja, która dominuje w polskim społeczeństwie, zmierza w kierunku demokratyzacji, liberalizacji i sekularyzacji. W ostatnich latach widać było jednak również odwrotny trend. Im bardziej otwarta była postawa większości społeczeństwa, w szczególności młodego pokolenia, tym bardziej zamknięte, konserwatywne i autorytarne stawały się postawy starszej części społeczeństwa oraz mieszkańców obszarów wiejskich i małych miast, którzy stanowią istotną pod względem liczebności mniejszość. Polityczna radykalizacja i mobilizacja osób o tradycyjalistycznych postawach i konserwatywnym światopoglądzie to teraz najważniejszy proces społeczny. Polska młodzież, która nie różni się pod względem poziomu liberalizmu od społeczeństw zachodnich, tkwi obecnie w konserwatywnym porządku społecznym.



Wielka transformacja społeczna i kulturalna, która miała miejsce w Polsce po 1989 roku, była odbierana przez wielu Polaków jako coś narzuconego z zewnątrz. Transformacja ta znalazła wyraz w zmianie systemowej oraz konieczności wstąpienia do Unii Europejskiej i przyjęcia jej wartości. Miała ona jednak również wymiar terapeutyczno-pedagogiczny – krajowi i zagraniczni eksperci formułowali wytyczne co do tego, jak ma wyglądać nowy styl życia.



Ostatnie lata pokazały, że PiS do mistrzostwa opanował umiejętność odczytywania nastrojów społecznych i wykorzystywania ich do realizacji własnych potrzeb. W obliczu długookresowej tendencji do liberalizacji społecznej partia ta skierowała ofertę do wyborców, którzy nie byli zadowoleni z transformacji w obszarze wartości. Większość w parlamencie uzyskała jednak dzięki polityce hojnych transferów socjalnych na rzecz wyborców, którzy oddając głos, nie kierowali się światopoglądem, lecz motywacją socjalną.

[www.fes-polska.org](http://www.fes-polska.org)